

930
22

STEFAN DEMBY

BIBLIOTEKA NARODOWA
W WARSZAWIE

WYDANIE II-GIE UZUPELNIONE

W A R S Z A W A
BIBLIOTEKA NARODOWA
1930

STEFAN DEMBY

BIBLIOTEKA NARODOWA W WARSZAWIE

WYDANIE II-GIE UZUPELNIONE

W A R S Z A W A

BIBLIOTEKA NARODOWA

1930

STEFAN DEMBY



br. 29837

02



1852

~~930~~

WYDANO DUBLETÓW
Biblioteki Narodowej

WARSZAWA

BIBLIOTEKA NARODOWA

1930

Sprawa zorganizowania w Polsce biblioteki publicznej w wielkim stylu o charakterze narodowym oddawna zaprzętała umysły naszych działaczy i patriotów.

Pierwszym był referendarz koronny, Józef Andrzej Załuski, biskup kijowski (* 1702 † 1774), który, odmawiając sobie przez całe życie potrzeb najkonieczniejszych, gromadzi wraz z braćmi swymi: Marcinem, sufraganem plockim (* 1709) i Andrzejem Stanisławem, biskupem plockim, a później krakowskim (* 1695 † 1758), cenne rękopisy i książki w myśl zasady: „niech się stanie światłość, a będzie wolność” — i otwiera w Warszawie dnia 3 sierpnia 1747 roku pierwszą narodową bibliotekę publiczną, którą współczesny mu opat miechowski, ks. Jakób Paweł Radliński, nazywa słusznie „bibliotheca amplissima et celeberrima, corona urbis et orbis, gloria et gemma Regni Poloniae, universitas scientiarum”. Wiemy jednak jaki los ją spotkał: Dzicz barbarzyńska stratowała ten kwiat kultury polskiej. Ciemność zapanowała nad światłością. Adam Mickiewicz tak charakteryzuje tę chwilę w artykule p. t. „Rabunek bibliotek i muzeów w Polsce”: „Katarzyna II rozkazała zabrać i przenieść do Petersburga wielką bibliotekę *narodową*, którą utworzyli Załuscy i darowali Rzeczypospolitej.

Kozacy, którym polecono jej zapakowanie, rąbali lub piłowali tomy, których format zdawał się im za wielki, aby mógł zmieścić się w skrzyniach. Około tysiąca kibitek w asystencji pułku kawalerji stanowiło pochód żałobny całej literatury narodu, skazanej na pogrzebanie żywcem w kraju odległym i nieprzyjacielskim. Po drodze sprzedawano pełne wozy książek żydom i rosyjskim chłopom... Z tego ogromnego zbioru pozostało jeszcze 160.000 zwalonych stosami i w nieładzie w obszernych salach biblioteki cesarskiej w Petersburgu... Książki uległy tej samej proskrypcji, co patrijoci nieszczęśliwego tego kraju. Literatura i sztuka narodowa udały się na wychodźstwo wraz z armją i mogą wrócić na ziemię rodzinną tylko wspólnie ze zwyciężskim wojskiem".

Przepowiednia wieszczka sprawdziła się, zwycięskie wojsko polskie wróciło do wolnej i niepodległej ojczyzny, wkrótce zaś potem Traktat Ryski przyznał Polsce zwrot zrabowanych bibliotek, a w ich rzędzie przedewszystkiem zbiory Załuskich. Niestety, do dnia dzisiejszego drobna zaledwie część wróciła „na ojczyzny łono“, aby się stać podwaliną przyszłej Biblioteki Narodowej.

Los biblioteki Załuskich nie odstraszył jednak ludzi dobrej woli.

Marszałek koronny królestwa Galicji i Lodomerji, Józef Maksymiljan hrabia z Tęczyna Ossoliński (* 1748 † 1826) nosi się z zamiarem utworzenia w Polsce wielkiej biblioteki publicznej o charakterze *narodowym*, aby pokolenia następne czerpać z niej mogły wiedzę o dziejach minionych ojczystego kraju, gromadzi więc w imię hasła „przeszłość — przyszłość“ skarby rękopiśmienne i drukowane

piśmiennictwa polskiego, a następnie zakupuje również i dzieła obce. Dnia 4 czerwca 1817 roku uzyskał zatwierdzenie ustawy fundacyjnej przez Franciszka I-go, nie doczekał jednak spełnienia swych marzeń, bo otwarcie Zakładu Narodowego im. Ossolińskich we Lwowie nastąpiło już po śmierci fundatora, w roku 1827-ym. Austriacki rząd zaborczy starał się zatamować rozwój tej kulturalnej placówki polskiej, przetrwała ona jednak czasy burz i niepokojów i dziś pod świetnem kierownictwem chlubnie spełnia swe zadanie kulturalne, rozwijając się z dnia na dzień na chwałę nieśmiertelnego twórcy, na pożytek narodu.

Prawie jednocześnie z Ossolińskim, minister sprawiedliwości, Feliks Łubieński, (* 1758 † 1848) również nosił się z myślą założenia w Warszawie Biblioteki *Narodowej* na wzór wywiezionej do Petersburga biblioteki Załuskich, zgłosił się więc do rozmaitych klasztorów i tą drogą pozyskał znaczne partie książek, dokupując przytem inne księgozbiory, w tym czasie jednak ustąpił z zajmowanego stanowiska, i myśl utworzenia Biblioteki Narodowej spełzła na niczem. Gdy utworzono w Warszawie w roku 1817 Uniwersytet Królewski, zbiory te wraz z biblioteką licealną stały się podwaliną Biblioteki Uniwersyteckiej. W roku 1818 na przedstawienie Komisji Rządowej Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego, że biblioteka, przy Ministerstwie istniejąca, „w tak znaczną liczbę ksiąg jest opatrzoną, iż również do ozdoby stolicy i użytku publicznego służyć może”, namiestnik Zajączek, „chcąc przez urządzenie zakładu tego nadać mu wzrost ku rozkrzewieniu nauk i światła w kraju”, postanowił, że zwać się odtąd będzie Biblioteką Publiczną. Wkrótce też dzięki dyrektorowi ge-

neralnemu bibliotek krajowych, Bogumiłowi Samuelowi Lindemu, znacznie wzrosła. Była to, według wyrażenia Lelwela, „biblioteka publiczna przy Uniwersytecie, miała pieczęć, na której *Narodową* nazwana, była między publicznymi publiczną bez nazwiska“. Od roku 1849 zwała się Biblioteką Główną Okręgu Naukowego Warszawskiego, a w „Ustawie o wychowaniu publicznem w Królestwie Polskiem“ z dnia 20 maja 1862 roku zaznaczono, że „dzisiejsza Biblioteka Rządowa nazywać się będzie Biblioteką Główną i zostawać ma w teraźniejszym swem pomieszczeniu“, t. j. w gmachu uniwersyteckim. Nazwa ta przetrwała do roku 1872, kurator bowiem Okręgu Naukowego Warszawskiego, smutnej pamięci Witte, wyjednał w tym roku ukaz carski, na zasadzie którego Biblioteka Główna została przekazana Uniwersytetowi i otrzymała nazwę Uniwersyteckiej, tracąc powoli wszelką cechę polskości.

W drugiej połowie XIX-go wieku prastara Biblioteka Jagiellońska w Krakowie dąży do tego, aby stać się Biblioteką *Narodową* polską, stara się o to głównie nowomianowany dnia 25 listopada 1868 roku jej dyrektor, zasłużonej sławy bibliograf, dr. Karol Estreicher, w tym celu wydziela z jej zbiorów wszystkie druki, wydane na terytorjum dawnej Rzeczypospolitej oraz na ziemiach obcych, o ile dotyczą Polski, i tworzy z nich tak zwaną „bibliotheca patria“. Kontynuuje z powodzeniem pracę Estreichera jego następca od kwietnia 1906 roku, dr. Fryderyk Papée. W roku 1913 ogłasza on odezwę, w której zaznacza na wstępie, że „od dłuższego już czasu uwidacznia się w świecie naukowym prąd, zmierzający do tworzenia — bibliotek narodowych. Taką jest w Paryżu Bibliothèque Nationale, ta-

kie są w Londynie i w Rzymie, taką stwarzają w Berlinie i w Wiedniu, za taką również agituja teraz w Stanach Zjednoczonych. Biblioteki takie mają być centrami, w których ma się gromadzić cały dorobek umysłowy danego narodu. W myśli tej schodzi się oczywiście cel narodowy z naukowym: chęć przeciwstawienia swego dorobku literackiego innym narodom, udagadnia równocześnie pracę naukową, uczony bowiem znajduje w jednym miejscu zebraną całą twórczość danego narodu... Dla tych też względów przystąpiła Dyrekcja Biblioteki Jagiellońskiej do uczynienia z dotychczasowej uniwersyteckiej—*„biblioteki narodowej“*.

Żadna jednak z wymienionych tu bibliotek, pomimo swego dążenia, nie stała się narodową w ścisłym tego słowa znaczeniu, bo zadaniem Biblioteki Narodowej jest przede wszystkim gromadzenie całkowitej produkcji wydawniczej danego narodu, a tego, pomimo usilnych starań i chęci jaknajlepszych, żadna ze wspomnianych bibliotek nie dokonała, bo z przyczyn od siebie niezależnych i z braku odpowiednich funduszków dokonać nie mogła. Najbardziej do ideału tego zbliżyły się: Biblioteka Jagiellońska w Krakowie i Zakład Narodowy im. Ossolińskich we Lwowie. Bezprzykładną w ciągu wieków pracą w tym kierunku z trudem niemałym i wielkim staraniem gromadziły one pieczołowicie produkcję naukową, literacką i artystyczną narodu polskiego, dążąc do stania się „arką przymierza między dawnymi a nowymi laty“. Cześć im za to!

Podkreślając jednak zasługi wspomnianych bibliotek i oceniając je należycie, Ministerstwo Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego od chwili powstania w odrodzonej ojczyźnie pragnęło utworzyć w stolicy *Bibliotekę Na-*

rodową w ścisłym tego słowa znaczeniu. W roku 1918 utworzony został we wspomnianym Ministerstwie Wydział Bibliotek, którego jednym z najważniejszych zadań było urzeczywistnienie tej myśli. Świadczy o tem wstawiona po raz pierwszy do preliminarza budżetowego Rzeczypospolitej Polskiej 1 lipca 1919 roku, a więc w rok po utworzeniu Wydziału suma na wydatki, związane z mającą powstać Biblioteką Narodową. Suma ta z roku na rok stale znacznie zwiększana bywa. Że we wszystkich sferach społeczeństwa istniało gorące odczucie potrzeby takiej biblioteki, świadczy pismo skromnego urzędnika Biblioteki Uniwersyteckiej w Warszawie, wystosowane w roku 1918 do Wydziału Bibliotek Ministerstwa Oświecenia Publicznego o potrzebie utworzenia w stolicy odrodzonej ojczyzny Biblioteki Narodowej, świadczy z tegoż roku projekt takiej instytucji dyrektora Zakładu Narodowego im. Ossolińskich we Lwowie, dra Ludwika Bernackiego, przedstawiony Warszawskiemu Towarzystwu Naukowemu i Ministerstwu Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego (wydany we Lwowie 1921 r. p. t. „Biblioteka Narodowa w Warszawie”), świadczy wreszcie obszerny memoriał, złożony w tej sprawie temuż Ministerstwu przez Związek Bibliotekarzy Polskich, oraz szereg artykułów w prasie polskiej. To też Ministerstwo Oświecenia, poczynając od roku 1918, zbiera materiał pod budowę przyszłego gmachu Biblioteki Narodowej, nabywa i gromadzi cenne zbiory druków, rękopisów, sztychów i map, a czyni to *planowo — nie przygodnie*. Dążąc do zebrania możliwie pełnej produkcji naukowej, literackiej i artystycznej narodu polskiego, Ministerstwo Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego podzielało w zupełności po-

gład na tę sprawę dra Ludwika Bernackiego, że „dla osiągnięcia tego celu, zasadniczą rzeczą jest pozyskanie dla Biblioteki Narodowej zawiązku w postaci jakiejś znamienitej zasobnej biblioteki“. Dlatego też postanowiło zabiegać o to, a przede wszystkim dołożyć wszelkich starań, aby sprowadzić ze Szwajcarii przechowywane z pietyzmem w ciągu 58 lat w Muzeum Narodowym w Rapperswilu, utworzonym przez Władysława Broel-Platera, zbiory archiwalne i biblioteczne.

Dla naszego pokolenia, „zrodzonego w niewoli, okutego w powiciu“ Rapperswil miał dziwny urok. W zaborze rosyjskim mówiło się o nim szeptem, cenzura nazwy jego w druku nie przepuszczała, listy, wysyłane pocztą do Rapperswilu nie dochodziły, a otrzymywane stamtąd — były urzędowo otwierane. Była to w mniemaniu rządu rosyjskiego twierdza ducha polskiego niebezpieczna dla potęgi carów moskiewskich. I nic dziwnego. Napis na symbolicznej kolumnie, wystawionej na podwórzu zamkowym w Rapperswilu na pamiątkę stuletniej walki naszej o niepodległość, głosił, że „niepożyty duch polski, stuletnią krwawą walką protestujący przeciw ciemnącej go przemocy, z wolnej ziemi Helwetów przemawia do sprawiedliwości Boga i świata“. Duch ten był zawsze i jest tą siłą, która utrzymuje rzecz i imię Polski, on nie dał jej zginąć na polach Grunwaldu, wlewał zapał pod Racławicami, ogarniał zastępy wojsk naszych w czasie najścia bolszewików pod Warszawę, on też natchnął twórcę Muzeum Narodowego w Rapperswilu do stworzenia instytucji, która miała być świadectwem wymownym i stałym żywotności narodu polskiego, nie jego martyrologii, a będąc obrazem Polski pod

względem historycznym, naukowym, literackim i artystycznym, miała oddać znakomitą przysługę sprawie polskiej i stać się użyteczną wielkiemu dziełu oświaty i wolności ludów, miała świadczyć, że wymazana z mapy Europy Polska — żyje. To też pielgrzymowaliśmy do niego, przemycając się przez kordony, najeżone bagnietami, aby pokrzepić serca nasze, aby zaczerpnąć ducha. Chyliliśmy czoła przed kolumną barską, ze łzą w oku przekraczaliśmy próg tego narodowego pamiątek kościoła, klękaliśmy przed sercem ukochanego naczelnika, tym symbolem miłości ojczyzny, z pietyzmem odczytywaliśmy karty, zapisane ręką Mickiewicza, Słowackiego, przeglądaliśmy z zapartym oddechem materjały, dotyczące powstań naszych. Wszystkie te zbiory były świadectwami czynów, dokonanych na rzecz Polski. Wielka i bezgraniczna wdzięczność należy się założycielowi i fundatorowi tej ostoji polskości na wolnej ziemi Helwetów, jego kontynuatorom i współpracownikom najbliższym, z których niewielu tylko pozostało przy życiu. Przewiezienie tych zbiorów do Polski było koniecznością, aby móc udostępnić niewyzyskane dotąd i mało znane cenne rękopisy badaczom i uczonym naszym, aby stały się one podwaliną przyszłej Biblioteki Narodowej. Tembardziej, że w akcie fundacyjnym założyciel, Władysław Plater, zaznaczył, iż Muzeum przeznaczone zostało na własność narodowi polskiemu w całym swoim zakresie i zawartości i że będzie istniało jako samodzielna instytucja aż do czasu objęcia go przez Rząd niezależnej Polski. To też gdy Polska „w styksowym mule wykąpana wyszła na rozblask nowej ludów zorzy pod wodzą Króla-Ducha i hetmana, co jej zwycięstwo za ryngraf położył, zabiegaliśmy od roku 1918

(przed uchwałą sejmową nawet) o sprowadzenie tych nie-oszacowanych zbiorów do kraju. Niestety, brak odpowiedniego lokalu stanął temu na przeszkodzie, dopiero 19 marca 1927 roku, dzięki wyrażonej przez Pana Marszałka zgodzie na pomieszczenie zbiorów rapperswilskich w nowym lokalu Centralnej Biblioteki Wojskowej został podpisany „akt porozumienia pomiędzy Ministerstwem Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego i Ministerstwem Spraw Wojskowych“, na zasadzie którego złożono zbiory rapperswilskie jako depozyt w Centralnej Bibliotece Wojskowej, aż do chwili wybudowania gmachu Biblioteki Narodowej, do której zbiory te są przeznaczone, jako całość odrębna.

W zbiorach tych znajduje się:

Skatalogowanych i zinwentaryzowanych:

- a) druków (dzieł i czasopism) 26.755 tomów,
- b) rękopisów 1.455 w 1.927 vol.,
- c) map 1.103 w 2.214 arkuszach,
- d) atlasów 78 w 91 tomach,
- e) sztychów 9.160.

Nieskatalogowanych i niezinwentaryzowanych:

- a) druków (dzieł i czasopism) 35.193,
- b) rękopisów 1.087 w 1.487 vol.,
- c) map 251,
- d) atlasów 52,
- e) sztychów 12,
- f) fotografii 9.000,
- g) nut 2.808.

Duplety: 2.700 dzieł w 7.013 tomach.

Ministerstwo Oświaty powierzyło je troskliwej opiece Dyrektora Centralnej Biblioteki Wojskowej dra Marjana

Łodyńskiego, wiedząc jaką miłością i przywiązaniem otacza powierzone sobie zbiory.

Pomiędzy powzięciem myśli przewiezienia zbiorów raperswilekich do kraju a samem przewiezieniem nie zaprzestano pracy nad gromadzeniem zbiorów dla przyszłej Biblioteki Narodowej. W październiku 1921-go roku do Ministra Zenona Przesmyckiego, wybitnego znawcy dzieł Hoene-Wrońskiego, zgłosiła się listownie panna Adrjanna Ory, zamieszkała w miejscowości Béhobie, w departamencie Pirenejów Dolnych we Francji z zapytaniem, czy Polska nie pragnęłaby posiadać jednego z najpełniejszych zbiorów pism Hoene-Wrońskiego, rękopiśmiennych prac o nim, oraz znaczną ilość dotyczących tego uczonego dzieł w różnych językach. Rzadki ten zbiór był poprzednio własnością gorącego wielbiciela naszego filozofa — Adolfa Roussela, a po jego śmierci syna Leona, który poległ w czasie wojny światowej pod Verdun. Panna Ory, spadkobierczyni jego, osoba niezamożna, zapytana na jaką sumę ocenia zbiór wspomniany, odpowiedziała, że byłoby zbrodnią, gdyby Francja od siostry — Polski żądała zapłaty, czuje się więc szczęśliwą, że cały ten zbiór może przekazać bezinteresownie tworzącej się Bibliotece Narodowej, jako pierwszy dar, prosi tylko o jaknajprędsze udostępnienie go publiczności. Szczęśliwą rękę miała ofiarodawczyni. Po zmarłym tragiczną śmiercią w roku 1920 ś. p. Sewerynie Smolikowskim pozostała cenna biblioteka, obejmująca około 30.000 tomów. Spadkobiercy zmarłego, Aleksandra Pohorecka, Walerja Szaniawska i ks. Paweł Smolikowski, w myśl intencji zmarłego postanowili przekazać wspomnianą bibliotekę na rzecz użyteczności publicznej. Po naradzie w maju 1922 r.

w Wydziale Bibliotek Ministerstwa Oświecenia spadkobiercy ś. p. Smolikowskiego uznali za najbardziej wskazane przekazanie zbiorów powstającej w Warszawie Bibliotece Narodowej. Znajdują się tu cenne druki z wieku XVI, XVII i XVIII oraz z pierwszej połowy wieku XIX-go — w pięknych oprawach doskonale zachowane dzieła filozoficzne, społeczne, historyczne, encyklopedje, słowniki, bibliografie, zbiór atlasów, map i czasopism.

Niestety, znów brak lokalu odpowiedniego nie pozwolił na niezwłoczne zabranie ofiarowanego zbioru.

Już od chwili zawarcia Traktatu Ryskiego, którego punkt 1 artykułu XI nakazuje zwrot książek i rękopisów, wywiezionych z Polski przez rząd carski po roku 1772, robiono starania o nabycie tymczasowego odpowiedniego gmachu dla przyszłej Biblioteki Narodowej, do której włączone być powinny książki i rękopisy z byłej biblioteki Załuskich i innych księgozbiorów, wywalczone od Rosjan. Starania jednak spełzły na niczem, zwrócono się więc do społeczeństwa za pośrednictwem prasy, ale i na tej drodze posłuchu nie znaleziono. Spotykano się z dziwną obojętnością społeczeństwa, ale w myśl zasady, że „ten tylko wejdzie do jutra bram, kto w jutro swoje wierzy“, nie stracono nadziei w urzeczywistnienie projektu, lecz należało radzić sobie inaczej. Po dwóch latach daremnego kołatania do władz o plac lub lokal odpowiedni wynajęto dwa piętra magazynów Biblioteki Publicznej przy ulicy Koszykowej 26 i w roku 1924 przeniesiono tam zbiory Rousselów i Smolikowskiego.

W tym czasie zbadano szczegółowo sprawę depozytu, złożonego w Kórniku dnia 21 sierpnia 1864 roku, na zasa-

dzie umowy zawartej pomiędzy doktorem Sewerynem Gałęzowskim, dyrektorem Szkoły Batignolskiej w Paryżu i Janem Działyńskim, właścicielem Kórnika i przekonano się, że około 30.000 tomów Biblioteki Batignolskiej i Towarzystwa Demokratycznego przeznaczono dla przyszłej Biblioteki Narodowej z chwilą odzyskania niepodległości. Powierzono odbiór jej dyrektorowi Ryglowi, który na zasadzie tej samej umowy przejmował bibliotekę Joachima Lelewela dla wznowionego Uniwersytetu Stefana Batorego w Wilnie i umieszczono również w Bibliotece Publicznej w październiku 1926 roku. Składa się ona z dzieł XVI, XVII i XVIII wieku oraz z cennego zbioru druków emigracyjnych, wśród których znajduje się komplet odezw politycznych z lat 1831 — 1835 oraz duża kolekcja ówczesnych czasopism polskich, wydawanych na emigracji. Pozatem jest tu ciekawy zbiór rycin i map, bogate archiwum Rupprechta, Darasza i liczne rękopisy, autografy, korespondencja, medale i monety. Z pamiątek na wyróżnienie zasługuje złota tabakierka ofiarowana generałowi Henrykowi Dąbrowskiemu. Zaledwie ustawiono i uporządkowano te zbiory, zgłosił się nowy hojny ofiarodawca w osobie p. Stanisława Karłowskiego, właściciela Szelejewa w Poznańskim z propozycją przekazania Bibliotece Narodowej cennej biblioteki Horynieckiej, składającej się z przeszło 30.000 tomów dzieł pierwszorzędnej wartości, pochodzących przeważnie ze zbiorów po znanych miłośnikach książek: Żegocie Paulim i ks. Ignacym Polkowskim oraz z cennych rękopisów i 66 inkunabułów. W roku następnym p. Strzemboszowa wnuczka Józefa Ignacego Kraszewskiego, ofiarowała bogaty księgozbiór po zmarłym mężu Władysławie z Damajowic

Strzemboszu, dyrektorze Biblioteki Polskiej w Paryżu. Zbiór ten składa się przeważnie z dzieł bibliograficznych, księgo- i bibliotekoznawczych i wydawnictw bibliofilskich w językach francuskim, angielskim, niemieckim i włoskim oraz prac z zakresu historii sztuki i utworów literatury pięknej. Wpłynęły również pojedyncze dary od Pana Ministra Czerwińskiego, Ministra Zaleskiego, Ministerstwa Spraw Wewnętrznych, Ministerstwa Spraw Zagranicznych, ciekawy pamiętnik Piotra Wysockiego w rękopisie od mecenasa Al. Kraushara, dra Ratinxa, dra Kipy, od całego szeregu osób z kraju oraz Ameryki, Anglii, Czech, Egiptu, Francji, Niemiec i Szwecji, a doktorowa Zygmuntowa Kramsztykowa, p. Bronisława Neufeldówna i profesor Henryk Ułaszyn zastrzegli w testamencie, aby po ich śmierci księgozbiory zostały przekazane Bibliotece Narodowej. W roku zeszłym spadkobiercy ś. p. profesora Jana Zawidzkiego złożyli w darze Bibliotece Narodowej zapisany przez niego tej instytucji zbiór dzieł z zakresu chemii, liczący przeszło 8.000 tomów. Zbiór ten, jeden z najkompletniejszych w Polsce, prawie cały oprawiony, z braku miejsca w Bibliotece Publicznej został umieszczony w lokalu dawnej biblioteki Stanisława Augusta na Zamku. Tegoż roku dr. Helena Tarczyńska ofiarowała Bibliotece Narodowej książki, rękopisy, czasopisma i pamiątki po zasłużonym ojcu swoim, znakomitym pisarzu, pułkowniku Teodorze Tomaszu Jeżu, w ogólnej liczbie 115 sztuk. Biblioteka Polska w Paryżu nadesłała 20.000 tomów dubletów swoich w językach obcych, a 40.000 tomów czeka odpowiedniej chwili, aby powiększyć zbiory Biblioteki Narodowej. Zbiór nadesłany został umieszczony dzięki uprzejmości Edwarda hr.

Kraśińskiego i dyrektora Jana Muszkowskiego w suterenach biblioteki Ordynacji Kraśińskich.

Do najcenniejszych jednak klejnotów Biblioteki Narodowej zaliczyć należy bezcenny wprost zbiór rękopisów, druków i rycin, należących bezspornie do biblioteki Załuskich i innych księgozbiorów, pochodzących z konfiskat popowstaniowych, ze słynnemi „Kazaniami Świętokrzyskimi”, rewindykowany z Rosji na zasadzie Traktatu Ryskiego. Zbiór ten został złożony jako depozyt w Bibliotece Uniwersytetu Warszawskiego, w lokalu na ten cel specjalnie przerobionym. To źródło nadal wzbogacać będzie zbiory Biblioteki Narodowej.

Książki, ofiarowane przez poszczególne osoby i różne instytucje znalazły pomieszczenie w dawnej Podchorążówce w Łazienkach, zbiory Akademii Medyko-Chirurgicznej — w Gabinetcie Odlewów Gipsowych Uniwersytetu Warszawskiego, a księgozbiór Akademii Duchownej w Warszawie — w Collegium Theologicum.

Gdy dodamy do tego zbiór cennych rękopisów i rzadkich druków, znajdujący się w Departamencie Nauki i Szkół Wyższych przy ulicy Hożej Nr. 88 i skład druków obowiązujących, nadsyłanych z całej Rzeczypospolitej — w Instytucie Farmaceutycznym przy ulicy Przemysłowej Nr. 25, możemy wraz z Terencjanusem Maurusem wyrzec z rozpaczą: „Habent sua fata libelli”. (De literis, w. 258),

Ze zbiorów większych nabyte zostały biblioteki po ś. p. ministrze Kazimierzu Chłędowskim około 8.000 t., dr. Józefie Korzeniowskim około 2.000 t., dr. Jacku Lipskim około 500 t., inż. Tomaszu Przesmyckim około 2.000 t., czterdzieści przywilejów królewskich dla Ormian Kamienieckich na

pergaminie, zbiór autografów królewskich, zbiory rękopiśmienne po Józefie Ignacym Kraszewskim od wieku XVI-go do XIX-go włącznie wraz z rękopisami autora „Starej Baśni“, częściowo niewydanymi około 18.000 nr., rękopisy „pamiętników“ Franciszka Karpińskiego i utworów Józefa Djonizego Minasowicza, dwa rękopisy Adama Mickiewicza: „Kartofla“ i „Mieszko, książę Nowogródka“, archiwum rodzinne Moriconich oraz wspaniały, wielki rękopis dwutomowy in folio p. t. „Sur les chevaux orientaux et provenants des races orientales par le comte Wenceslas Severin Rzewuski, ci-devant officier de cavallerie, membre de plusieurs académies et connu chez les Arabes Bédouins sous le nom l'Emir Tage-el-Faher Abd-el-Nischaane“, zawiera on dzieje kultury arabskiej i historję konia arabskiego i ozdobiony jest 240 własnoręcznymi akwarelami Emira; po-
zatem nabyto jeszcze zbiór materiałów rękopiśmiennych i drukowanych do powstania styczniowego, oraz wielki zbiór sztychów i map po Józefie Ignacym Kraszewskim, całą spuściznę rękopiśmienną po Józefie Blizińskim, Józefie Korzeniowskim wraz z listami autorów współczesnych do obydwo-
ch, korespondencję Franciszka Żmurki, Aleksandry Lüdowej o teatrze współczesnym w listach do rodziny, rękopisy ze zbiorów prof. Kallenbacha, autografy ze zbiorów ks. Ussasa, archiwum domowe Artura Oppmana (Or-Ota), mapę, wykonaną własnoręcznie przez ks. Hugona Kołłątaja, 11 listów Adama Mickiewicza do Konstancji Łubieńskiej, oraz album licznych rysunków Cypriana Norwida, Falińskiego i Kwiatkowskiego, korespondencję J. I. Kraszewskiego, Norwida i Stanisława Grudzińskiego. Poza-
tem z wielu stron zgłaszali się chętni ofiarodawcy z propozycją

przekazania swych nieraz bardzo cennych zbiorów Bibliotece Narodowej, powstrzymywał ich jednak fakt, że właściwie formalnie biblioteka ta nie istniała oraz świadomość, że dary ich nie znajdują na razie odpowiedniego pomieszczenia.

Prócz zbiorów już wspomnianych, w skład Biblioteki Narodowej wejść: dublety bibliotek uniwersyteckich oraz egzemplarze obowiązujące wszystkich bez wyjątku druków periodycznych i nieperiodycznych, wychodzących na terytorjum Rzeczypospolitej Polskiej.

Do najważniejszych zadań przyszłej Biblioteki Narodowej prócz dążenia do zebrania możliwie najpełniejszej produkcji umysłowej polskiej z czasów niepodległości i niewoli, będzie należało systematyczne gromadzenie druków polskich i Polski dotyczących od chwili odrodzenia Państwa Polskiego. Każdy dzień zwłoki w ustawowem powołaniu do życia Biblioteki Narodowej utrudniał niezmiernie osiągnięcie tego celu pomimo systematycznego zakupu dzieł z tego okresu czasu.

Wychodząc z tego założenia Ministerstwo Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego po dziesięcioletnich zabiegach w tym kierunku przesłało ostatecznie Radzie Ministrów projekt rozporządzenia, który został przez nią zaaprobowany, a dnia 1 marca 1928 r. „Dziennik Ustaw” w Nr. 21 ogłosił Rozporządzenie Prezydenta Rzeczypospolitej z dn. 24 lutego 1928 r. o Bibliotece Narodowej o brzmieniu następującem:

Na podstawie art. 44 ust. 6 Konstytucji i ustawy z dnia 2 sierpnia 1926 r. o upoważnieniu Prezydenta Rzeczypos-

spolitej do wydawania rozporządzeń z mocą ustawy (Dz. U. R. P. Nr. 78, poz. 443) postanawiam, co następuje:

Art. 1. Ustanawia się Bibliotekę Narodową z siedzibą w Warszawie.

Biblioteka Narodowa jest instytucją państwową podległą Ministrowi Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego.

Art. 2. Zadaniem Biblioteki Narodowej jest gromadzenie i przechowywanie całokształtu:

- a. produkcji umysłowej narodu polskiego, wyrażonej pismem, drukiem lub jakimkolwiek innym sposobem mechanicznym lub chemicznym, o ile dotyczy grafiki;
- b. literatury w językach obcych, odnoszącej się do narodu polskiego, i
- c. literatury w językach obcych, niezbędnej dla rozwoju umysłowości polskiej.

Przy Bibliotece Narodowej czynny jest Instytut Bibliograficzny, zależny od Dyrektora Biblioteki Narodowej, który ma za zadanie inicjowanie i prowadzenie wszelkich prac, wchodzących w zakres bibliografji, wytwórców pisma, druku i grafiki.

Art. 3. Biblioteka Narodowa posiada samoistną osobowość prawną i może za zgodą Ministra Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego przyjmować zapisy i darowizny na cele, związane z jej działalnością.

Art. 4. Na czele Biblioteki stoi Dyrektor, mianowany przez Prezydenta Rzeczypospolitej na wniosek Rady Ministrów, przedstawiony jej przez Ministra Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego. Dyrektor i funkcjonariusze Biblioteki podlegają przepisom o państwowej służbie cywilnej.

Szczegółowy zakres działania oraz przepisy organizacyjne Biblioteki Narodowej określi statut, zatwierdzony przez Radę Ministrów.

Z projektu tego statutu dowiadujemy się, że Biblioteka Narodowa posiadać będzie prócz księgozbioru głównego działy rękopisów, inkunabułów, starych druków, kartograficzny, muzyczny, rycin i dubletów z osobnymi magazynami, pozatem czytelnię, wypożyczalnię, pracownię: konserwacji zabytków i fotograficzną oraz drukarnię i introligatornię.

Wszyscy aż nadto dobrze odczuwamy brak miejsca w dzisiejszych naszych czytelniach bibliotecznych i magazynach, to też dążeniem naszym jest, aby czytelnia Biblioteki Narodowej mogła pomieścić 800 osób, a magazyn główny na razie półtora miliona tomów.

Przy Bibliotece Narodowej czynne są: Instytut Bibliograficzny i Biuro Wymiany Wydawnictw.

Instytut Bibliograficzny ma za zadanie:

1. prowadzenie i publikowanie bieżącej rejestracji bibliograficznej i statystyki druków, a mianowicie: druków w języku polskim wydawanych w Polsce i zagranicą, druków w językach obcych, wydawanych na obszarze ziem polskich, dzieł Polaków w językach obcych, oryginalnie napi-

sanych i tłumaczonych, i wreszcie dzieł w językach obcych, dotyczących Polski; nadto ogłaszanie powyższej rejestracji w pewnej liczbie egzemplarzy drukowanych jednostronnie do użytku bibliotek krajowych i instytutów bibliograficznych zagranicą;

2. ułożenie całkowitej bibliografji druków nieperiodycznych i periodycznych polskich i Polski dotyczących, z uwzględnieniem zawartości druków periodycznych;

3. ułożenie i prowadzenie centralnego katalogu bibliotek polskich w zakresie wytworów pisma, druku i grafiki;

4. nawiązywanie i podtrzymywanie stałych stosunków wymiennych w zakresie materiałów bibliograficznych z istniejącymi i mogącymi powstać instytutami i zakładami bibliograficznymi zagranicą;

5. utworzenie i prowadzenie biura informacyjnego z zakresu bibliografji i bibliotekarstwa;

6. prowadzenie badań i wydawanie dzieł z zakresu bibliografji, księgoznawstwa i bibliotekoznawstwa;

7. gromadzenie materiałów, dotyczących stanu obecnego jak również historii przemysłu wydawniczego, graficznego, księgarstwa, oraz dziedzin pokrewnych;

8. inicjowanie i prowadzenie badań nad warunkami, stanem obecnym i rozwojem czytelnictwa;

9. udostępnienie zebranego materiału instytucjom, badaczom i osobom zainteresowanym;

10. szerzenie wiedzy o książce drogą wykładów, wydawnictw i współdziałania z innymi czynnikami zainteresowanymi;

11. popieranie wysiłków instytucyj i osób w zakresie

badan bibliograficznych, księgoznawczych i bibliotekoznawczych.

Chociaż, jak to już wspomniałem, zebrano dla Biblioteki Narodowej, znaczną ilość druków, rękopisów, sztychów, map i nut, nie jest to jednak jeszcze biblioteka, lecz zaledwo materiału surowy dla niej. Dla przechowania tych skarbów nauki, literatury, sztuki i muzyki należy wznieść monumentalny gmach, któryby był dumą i chlubą narodu polskiego, pomnikiem na cześć kultury polskiej.

Pan Minister Oświecenia, dr. Gustaw Dobrucki, oceniając doniosłe znaczenie Biblioteki Narodowej, wystąpił z inicjatywą przekazania części skarbu narodowego na potrzeby Biblioteki Narodowej, projekt ten uzyskał uznanie Pana Prezesa Rady Ministrów, Marszałka Piłsudskiego. Za tak gorące odczucie potrzeb społeczeństwa polskiego należy się szczerą wdzięczność Panu Marszałkowi i Ministrowi Dobruckiemu.

Dnia 10 marca 1928 r. zostało ogłoszone w Nr. 26 Dziennika Ustaw Rozporządzenie Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 6 marca 1928 r. w sprawie likwidacji Skarbu Narodowego, w którym czytamy: „całkowity majątek Skarbu Narodowego według jego stanu w dniu wejścia w życie niniejszego rozporządzenia... realizuje się na gotówkę. Gotowizna, uzyskana z dokonanej realizacji, winna być w całości przekazana na rzecz Biblioteki Narodowej. Również na rzecz Biblioteki Narodowej winna być przekazana niezwłocznie gotowizna, wchodząca w skład majątku Skarbu Narodowego“. Suma, pochodząca z tego źródła, wynosi około 2.000.000 złotych i wystarczy na rozpoczęcie budowy gmachu. A więc dążenie naszych patriotów i działaczy wieków

minionych i marzenie pokolenia współczesnego mogłoby stać się czynem, gdyby znalazł się plac odpowiedni, conajmniej o powierzchni dwóch hektarów. Niestety, na razie przynajmniej placu takiego niema, a dalsze przechowywanie zbiorów nadzwyczaj cennych w 12, wyraźnie dwunastu miejscach, groziłoby zupełnem zniszczeniem ich. Skwapliwie więc Ministerstwo W. R. i O. P. skorzystało z propozycji rektora Wyższej Szkoły Handlowej, prof. Miklaszewskiego i wynajęło piękny lokal w budującej się bibliotece tej Szkoły. Pracując gorączkowo do późnej nocy, personel Biblioteki Narodowej w ciągu miesiąca zdołał przenieść do nowego lokalu i ustawić bogaty, bo około pół miliona numerów liczący księgozbiór.

Dokładając starań do objęcia całokształtu utworów kultury w zakresie rzeczy polskich i Polski dotyczących, Biblioteka Narodowa działać będzie w porozumieniu z istniejącymi instytucjami, zwłaszcza zaś z Biblioteką Jagiellońską w Krakowie, nie uchylając się w danych warunkach od specjalizacji co do pewnych działów oraz epok, a jednocześnie gromadzić, przechowywać i udostępniać będzie wytwory kultury powszechnej, stanowiące podstawę do pracy naukowej badawczej we wszystkich dziedzinach wiedzy.

Carlyle w jednym ze swoich dzieł powiedział: „Nazywam tragedją, gdy chociaż jeden jedyny człowiek, mający zdolności do kształcenia siebie, umiera nieoświeconym”. Biblioteka Narodowa, jaknajszerzej pojęta, tragedji tej zapobiegnie.

Rozporządzeniem Swem powołał Pan Prezydent Rzeczypospolitej do życia placówkę kulturalną pierwszorzęd-
nego znaczenia, niech więc ono dotrze do najdalszych za-

kątków naszej odrodzonej ojczyzny, niech świadczy o troskliwej pieczy Jego nad kulturą narodu, niech wplecie do wieńca Jego zasług nowe niewiedzące liście wawrzynu, przez ustanowienie bowiem Biblioteki Narodowej „uderzy źródło przebujujnej wiedzy, rzeźwiące, i zażgorzeje znicz jasnym płomieniem“. Cały naród powinien współdziałać z Rządem, aby znicz ten jak najprędzej zajaśniał pełnym blaskiem. „Są obowiązki, — jak mówi Artur Górski — z których wyłamywać się nie wolno pod obciążeniem sumienia“. Nie możemy wymagać, aby całą potrzebną sumę na Bibliotekę *Narodową* pokrył Rząd, *naród* powinien mu dopomóc w tem wielkiem dziele; niech to będzie widomy znak radości z odzyskania ojczyzny w dziesiątą jego rocznicę, niech świadczy pokoleniom następnym, że chociaż

„padliśmy w boju z rękoma skutemi,
zwycięstwo całej ogłoszono ziemi,
wrota nam grobu naścieżaj otwarto,
ale nam z piersi ducha nie wydarto,

ducha, który „jest istotą życia i czynu“, rozsadził już skorupę niewoli, niechże teraz zapłomieni czyni. Do jednego z takich czynów wzywam cały naród, a jeżeli znajdę posłuch, jeżeli słowa moje ciałem się staną, można będzie do naszego pokolenia zastosować słowa Jana Kasprowicza:

„błogosławieni, albowiem ich syny
będą sprzątały z ich ziaren owoce;
będą wołali duchem podniesieni:
za ojców sprawą świat nam się rumieni —
błogosławieni!“

WYKAZ PRAC I ARTYKUŁÓW O BIBLIJOTECE NARODOWEJ I INSTYTUCIE BIBLIOGRAFICZNYM

1. Demby Stefan. Instytut Bibliograficzny — Ludzkość Gazeta Polityczna, Społeczna, Ekonomiczna i Literacka [Warszawa] Nr. 56 z dnia lutego 1907 r.
2. [Odezwa Dyrekcji c. k. Biblioteki Jagiellońskiej w sprawie „uczynienia z dotychczasowej uniwersyteckiej — biblioteki narodowej”.] Nakładem c. k. Biblioteki Jagiellońskiej [w Krakowie]. — Druk W. L. Anczyca i Sp. [1913] w 4-ce, str. 2 nlb.
3. W sprawie Biblioteki Narodowej w Warszawie [Memoriał d-ra Ludwika Bernackiego złożony w listopadzie 1918 r. Franciszkowi Puławskiemu, sekretarzowi generalnemu Towarzystwa Naukowego Warszawskiego, później zaś Ministerstwu Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego oraz Ministerstwu Kultury i Sztuki] — Exlibris. Pismo poświęcone bibliofilstwu. Organ bibliofilów i bibliotekarzy Małopolski pod redakcją Ludwika Bernackiego, Zeszyt III, Lwów-Kraków, 1920, strony 82—84 i odbitka p. t.
4. Bernacki Ludwik. Biblioteka Narodowa w Warszawie, projekt Ludwika Bernackiego. Lwów. Nakładem autora 1921. [Z drukarni Zakładu Narodowego im. Ossolińskich we Lwowie. Odbito czterdzieści egzemplarzy] w 8-ce, str. 8.
5. Demby Stefan. Biblioteka Narodowa — Kurjer Warszawski Nr. 81 z dnia 22 marca 1921 r.
6. Świerkowski K.[sawery] Związek Biblioteki Narodowej — Przewodnik Bibliograficzny Nr. 3 z marca 1926 r.
7. Rabska Z.[uzanna] O Polską Bibliotekę Narodową — Kurjer Warszawski Nr. 103 z dnia 15 kwietnia 1926 r.

8. Kuntze Edward. Czem powinna być Biblioteka Jagiellońska? — *Silva Rerum*, Miesięcznik Towarzystwa Miłośników Książki [Kraków] Maj 1927, zeszyt 5, str. 65—68.
9. Birkenmajer Aleksander. Biblioteka Jagiellońska a Biblioteka Narodowa — *Silva Rerum*, Miesięcznik Towarzystwa Miłośników Książki. [Kraków]. Czerwiec—lipiec 1927 r., zesz 6—7, str. 81—84.
10. Birkenmajer Aleksander. W sprawie Biblioteki Narodowej — *Przegląd Biblioteczny*. Wydawnictwo Związku Bibliotekarzy Polskich. Redaktor Edward Kuntze. Rocznik I. 1927. Kraków. Wydano z zasiłku Ministerstwa W. R. i O. P. w 8-ce, strony 24—40.
11. Toporowski M.[arjan] J.[erzy]. O Bibliotekę Narodową w Warszawie — *Głos Prawdy*, Organ Radykalizmu Polskiego. Tygodnik [Bezpłatny Dodatek Niedzielný Dziennika „Głos Prawdy“] Nr. 229 z dnia 22 stycznia 1928 r. str. 61—62.
12. Biblioteka Narodowa [b. p.] — *Polak-Katolik* (Warszawa) Nr. 59 z dnia 28 lutego 1928 r.
13. *Rozporządzenie Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 24 lutego 1928 r. o Bibliotece Narodowej — Dziennik Ustaw Rzeczypospolitej Polskiej [Warszawa] Nr. 21 z dnia 1 marca 1928 r.*
14. L.[ewenstam] Ludomił. Biblioteka Narodowa (Rozmowa z Naczelnikiem Wydziału Bibliotek p. Stefanem Demby) — *Dzień Polski* [Warszawa] Nr. 64 z dnia 4 marca 1928 r.
15. Biblioteka Narodowa [b. p.] — *Rzeczpospolita* [Warszawa] Nr. 70 z dnia 4 marca 1928 r.
16. Biblioteka Narodowa i Instytut Bibliograficzny w Warszawie [b. p.] — *Nowa Reforma* [Kraków] Nr. 52 z dnia 4 marca 1928 r.
17. 2 miliony złotych na budowę Biblioteki Narodowej w Warszawie. Wejda w nią rewindykowana biblioteka Załuskich, Biblioteka Rapperswilska i in. [b. p.] — *Ilustrowany Kurjer Codzienny* [Kraków] Nr. 68 z dniami 8 marca 1928 r.
18. Na wiosnę rozpocznie się w Warszawie budowa Biblioteki Narodowej. Posiada ona już obecnie 400 tys. tomów [b. p.] — *A, B, C*, [Warszawa] Nr. 70 z dnia 8 marca 1928 r.
19. Wierczyński Stefan dr. Biblioteka Narodowa powstaje w Warszawie — *Kurjer Poznański*, Nr. 114 z dnia 9 marca 1928 r.

20. Dr. L. Przegląd ustawodawstwa. Biblioteka Narodowa — Gazeta Lwowska Nr. 57 z dnia 9 marca 1928 r.
21. *Rozporządzenie Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 6 marca 1928 r. w sprawie likwidacji Skarbu Narodowego [na rzecz Biblioteki Narodowej]* — *Dziennik Ustaw Rzeczypospolitej Polskiej [Warszawa]* Nr. 26 z dnia 10 marca 1928 r.
22. Biblioteka Narodowa [b. p.] — Przegląd Księgarski, Organ Związku Księgarzy Polskich [Warszawa] Nr. 11 z dnia 11 marca 1928 r.
23. Jotka [Jadwiga Krawczyńska]. Wspaniały pomnik swej kulturze stawia Polska. Biblioteka Narodowa pałacem książki i czytelnictwa. Już 400.000 książek i mnogie rękopisy czekają na nowy gmach. Rozmowa z p. St. Demby, naczelnikiem wydziału bibliotek:
 - Kurjer Czerwony [Warszawa] Nr. 59 z dnia 12 marca 1928 r.
 - Dziennik Białostocki, Nr. 73 z dnia 13 marca 1928 r.
 - Dziennik Lwowski, Nr. 77 z dnia 16 marca 1928 r. [podpis autorki opuszczony].
24. Królińska Janina. Biblioteka Narodowa w Warszawie — Gazeta Lwowska Nr. 65 z dnia 18 marca 1928 r.
25. Widz [Józef Wasowski] Refleksje. Biblioteka Narodowa — Epoka [Warszawa] Nr. 82 z dnia 22 maja 1928 r.
26. Ustanowienie Biblioteki Narodowej [b. p.] — Przegląd Księgarski, Tygodnik, Organ Związku Księgarzy Polskich [Warszawa] Nr. 13 z dnia 25 marca 1928 r. [Jest to przedruk artykułu z Nr. 59 „Kurjera Czerwonego” z dnia 12 marca 1928 r.].
27. Łodyński Marjan. W sprawie Centralnej Biblioteki Państwowej i Bibliotheca Patria — Przegląd Biblioteczny. Wydawnictwo Związku Bibliotekarzy Polskich. [Kraków]. Rocznik II, zeszyt I. 1928 r.
28. St. Pl. [Stanisław Pliszczyński]. W sprawie Biblioteki Narodowej — Przegląd Księgarski, Tygodnik, Organ Związku Księgarzy Polskich [Warszawa] Nr. 14 z dnia 1 kwietnia 1928 r.
29. Biblioteka Narodowa w Warszawie [b. p.]. Dzień Polski. [Warszawa] Nr. 98 z dnia 7 kwietnia 1928 r.
30. n. [Władysław Nawrocki]. O Bibliotece Narodowej [wiersz]

- [Spytał Kalasantego, na ulicy, Gustaw] — Sowizdrzał [Warszawa] Nr. 6 z dnia 8 kwietnia 1928 r. str. 1—15.
31. Biblioteka Narodowa w Warszawie stanie u zbiegu Al. Ujazdowskich i Bagateli [b. p.] — Głos Prawdy [Warszawa] Nr. 100 z dn. 11 kwietnia 1928 r.
32. Górski Artur. Troska Rządu o kulturę polską. Projekt budowy Biblioteki Narodowej — Epoka [Warszawa] Nr. 104 z dnia 15 kwietnia 1928 r.
33. Zieleniewski K.[azimierz] Biblioteka Odrodzona — Głos Prawdy, Organ Radykalizmu Polskiego. Tygodnik. [Bezpłatny Dodatek Niedzielnego dziennika „Głos Prawdy“] Nr. 241 z dnia 15 kwietnia 1928 r.
34. Lorentowicz Jan. Biblioteka Narodowa — Tygodnik Prawda [Łódź] Nr. 17 z dnia 22 kwietnia 1928 r.
35. La Bibliothèque nationale de Varsovie [b. p.] — Pax [Geneve] z dnia 27 kwietnia 1928 r.
36. L.[orentowicz Jan]. Polski Instytut Bibliograficzny — Świat [Warszawa] Nr. 17 z dnia 28 kwietnia 1928 r.
37. M. Poz[nański]. Biblioteka Narodowa. Doniosły krok w życiu kulturalnem państwa — Epoka [Warszawa] Nr. 71 z dnia 11 marca 1928 r.
38. Bibliothèques polonaises [b. p.] — Comedia [Paris] 20 Mai 1928.
39. Pochmarski Bolesław, poseł na Sejm. Pomnik nowożytności i pomnik wielkiej przeszłości. Biblioteka Narodowa w Warszawie jako Centralna Biblioteka Państwowa. — Biblioteka Jagiellońska jako Bibliotheca Patria. — Ilustrowany Kurjer Codzienny [Kraków] Nr. 149 z dnia 31 maja 1928 r.
40. Łysakowski Adam. Biblioteka Narodowa:
- I. Idea Biblioteki Narodowej.
 - II. Biblioteka Narodowa w Warszawie.
 - III. Zadania Biblioteki Narodowej i jej współpraca z innymi bibliotekami.
 - IV. Organizacja wewnętrzna Biblioteki Narodowej.
 - V. Instytut Bibliograficzny — Pamiętnik Warszawski. Rok II. Zeszyt 2. Maj 1930, str. 89—97 i

41. Odbitka (uzupełniona przypisami). Warszawa 1930, 8^o, str. 14.
42. Projekt Biblioteki Narodowej na drodze do urzeczywistnienia. Konferencja posłów „Jedynki”, którzy podjęli inicjatywę stworzenia biblioteki [b. p.]. — „Głos Prawdy” [Warszawa] Nr. 162 z dnia 13 czerwca 1928 r. — Gazeta Radomska Nr. 93 z dnia 14 czerwca 1928 r.
43. W sprawie Biblioteki Narodowej [b. p.] — Czas [Kraków] Nr. 133 z dnia 13 czerwca 1928 r.
44. Widz [Józef Wasowski]. Prośba do społeczeństwa — Epoka [Warszawa] Nr. 168 z dnia 14 czerwca 1928 r.
45. Dębicki Z. „Biblioteka Narodowa” — Kurjer Warszawski Nr. 184 z dnia 5 lipca 1928 r.
46. Jotka. Najwspanialszy pomnik kultury polskiej. Budujemy Bibliotekę Narodową — Świątynię książki polskiej — Kurjer Czerwony [Warszawa] Nr. 262 z dnia 13 listopada 1928 r.
47. Dzieciołowski Alfons. Przed otwarciem Biblioteki Narodowej w Warszawie — Kurjer Warszawski Nr. 261 z dnia 23 września 1930 r.
48. Otwarcie Biblioteki Narodowej [b. p.] — Dzień Polski [Warszawa] Nr. 318 z dnia 23 listopada 1930.
49. Terlecki Tym. Biblioteka Narodowa w Warszawie — Słowo Polskie [Lwów] Nr. 322 z dnia 24 listopada 1930 r.



41. Odbiór i wyprawa na przetrwanie. Warszawa 1930. 8. str. 14.
42. Biblioteka Narodowa. Warszawa. Na podstawie danych z archiwum.
- Konferencja naukowa „Język”. Księstwo podległe instytutowi swo-
- żeniu biblioteki [p. 4]. — „Czas Powszechny”. Warszawa. Nr 182
- z dnia 17 czerwca 1928 r. — Gazeta Narodowa. Nr 93 z dnia
- 12 czerwca 1928 r.
43. W sprawie Biblioteki Narodowej [p. 4]. — „Czas Powszechny”
- Nr 133 z dnia 12 czerwca 1928 r.
44. Wiad. [Lódź? Warszawa?]. Pismo do społeczeństwa. — „Echa
- [Warszawy] Nr 168 z dnia 11 czerwca 1928 r.
45. Działalność Biblioteki Narodowej. — Księstwo Warszawskie. Nr 184
- z dnia 3 lipca 1928 r.
46. Język. Najważniejsze problemy kultury polskiej. Biblioteczny Bi-
- blioteki Narodowej. — Księstwo Warszawskie. — Księstwo Cze-
- woy [Warszawa] Nr 302 z dnia 13 listopada 1928 r.
47. Biblioteczny. Alfabetyczny. Przedstawienie Biblioteki Narodowej w
- Warszawie. — Księstwo Warszawskie. Nr 261 z dnia 23 września
- 1920 r.
48. Otwarcie Biblioteki Narodowej [p. 4]. — Dzien Półki [Warsz-
- wa] Nr 318 z dnia 22 listopada 1920 r.
49. Teatrski Tygodnik. Biblioteczna. Narodowa w Warszawie. — Słowo Pol-
- skie [Lódź] Nr 322 z dnia 24 listopada 1920 r.



Biblioteka Gł. AP w Siedlcach
nr inw.: BR - 29837



br.29837